

**Recenzja osiągnięć dr Beaty Żurek ubiegającej się o nadanie stopnia doktora nauk
humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo**

Pani Doktor Beata Żurek (publikuje pod nazwiskiem Raszevska-Żurek, w przesłanych dokumentach widnieje nazwisko Żurek) tytuł magistra filologii polskiej uzyskała w 1996 roku na Wydziale Humanistycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie (dzisiejszy Uniwersytet Pedagogiczny). Przedmiotem pracy magisterskiej były XVII-wieczne przymiotniki denominalne, a opiekunem naukowym pracy był prof. dr hab. Tadeusz Szymański. Również historycznojęzykowy, choć już onomastyczny, charakter miała praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Zofii Kalety (tytuł rozprawy: *Kształtowanie się nazwisk równym imionom w Polsce (wiek XII-XVI)*). Stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo słowiańskie Pani Beata Żurek otrzymała w Instytucie Slawistyki PAN w Warszawie.

Swoją karierę naukową rozwijała Habilitantka pracując od 1998 roku do października 2017 roku na stanowisku asystenta, później adiunkta w Instytucie Slawistyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. W roku akademickim 2009/2010 podjęła również pracę na stanowisku adiunkta w Katedrze Polonistyki Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej. Od 1 października 2017 roku dr Beata Żurek jest adiunktem w Katedrze Historii Języków i Językoznawstwa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ocena osiągnięcia naukowego wymienionego w Art. 16 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (znowelizowanej w 2011 r.).

Głównym osiągnięciem naukowym, wskazanym przez Habilitantkę, jest monografia *ZGODA w rozumieniu Polaków czasów staro- i średniopolskich (analiza leksykalno-semantyczna)* wydana w 2016 roku przez Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w ramach serii *Prace Slawistyczne* (ss. 483). Książka jest obszernym studium o charakterze diachronicznym wpisującym się w nurt szczegółowych opracowań historyczno-semantycznych. Nawiązuje ona zarówno do studiów leksykologicznych poświęconych

pojedynczym jednostkom leksykalnym, których jest w polskiej lingwistyce dość dużo (por. np. prace Sławskiego o *miły* i *miłość*¹, Grzegorzczukowej o *dobry*², Puzyniny o *rzetelny*³), jak i do tekstów poświęconych kształtowaniu się i/lub zmienności pojęć, które w jakiś sposób są zbieżne z pierwszym typem, ale przyjmują odmienny punkt wyjścia: onomazjologiczny. Tu wymienić należałoby monografię Radosława Pawelca⁴, Marioli Jakubowicz⁵ czy tom zbiorowy *Humanizm w języku polskim. Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku*⁶. Zresztą sama Autorka również jest autorką innych prac współtworzących ten nurt (będzie o nich mowa we fragmencie recenzji poświęconej pozostałemu dorobkowi naukowemu Habilitantki). Materiał analizowany w monografii ma wyraźnie określone ramy czasowe (doba staropolska i średniopolska) oraz ustalony porządek metodologiczno-metodyczny (analiza leksykalno-semantyczna).

Monografia ma przejrzystą budowę: Autorka we *Wstępie* sytuuje swoje badania w określonym nurcie językoznawstwa oraz wskazuje na najważniejsze inspiracje metodologiczne. Można by powiedzieć, że podrozdział *Lingwistyczne badanie pojęć* jest swego rodzaju zdaniem sprawy z obecnego stanu w zakresie badań semantyki leksykalnej. Co ważne nie ogranicza się tylko aspektów historycznych, ale przywołuje także prace bazujące na materiale współczesnym. W tej części pracy Habilitantka wykazała się bardzo dobrą orientacją w literaturze oraz umiejętnością syntetyzowania przekazywanych treści. Dokonany przegląd obejmuje swoim zasięgiem nie tylko prace, które bliskie są dr Żurek pod względem metodologicznym, ale także te, które podejmują wątki semantyczne z innej perspektywy (np. kognitywnej). Można by powiedzieć, że Autorka dokonuje przeglądu, jednocześnie akcentując wątki, które są dla niej ważne i które zostaną w dalszej części monografii wykorzystane do własnych rozważań. Ta uwaga dotyczy na przykład fragmentów poświęconych analizom o nachyleniu aksjologicznym (np. s. 25). Na tym tle Habilitantka sytuuje przedmiot własnej

¹ F. Sławski, *Miły, miłość*, „Język Polski” 2000, z. 1, s. 1-10.

² R. Grzegorzczukowa, *Z problemów semantyki porównawczej: polski przymiotnik dobry i jego innoślwiańskie odpowiedniki* [w:] *Język i literatura słowacka w perspektywie słowiańskiej. Studia słowacko-polskie ofiarowane Profesor Marii Honowskiej*, red. H. Mieczkowska, B. Suchoń-Chmiel, Kraków 2005, s. 105-112.

³ J. Puzynina, *Rzetelny*, [w:] *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci Profesor Zofii Kurzowej, Kraków 16-17 maja 2008*, red. M. Skarżyński, M. Szpiczakowska, Kraków 2009, s. 243 – 257.

⁴ Zob. opracowania monograficzne: R. Pawelec, *Dzieje sztuki*, Warszawa 2003; tenże, *Ciemne zwierciadło. Semantyka antywartości*, Warszawa 2013.

⁵ M. Jakubowicz, *Drogi słów na przestrzeni wieków*, Warszawa 2010.

⁶ A. Janowska, M. Pastuchowa, R. Pawelec red., *Humanizm w języku polskim. Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku*, Warszawa 2011.

rozprawy, czyli pojęcie ZGODA. W podrozdziale *Przedmiot analizy* dokładnie przedstawia podstawę materiałową, źródła oraz sposób podejścia do zgromadzonego materiału. Przekonująco uzasadnia, dlaczego zdecydowała się na przede wszystkim na materiał leksykograficzny. Zresztą, jak pokazuje dalsza część monografii, słowniki są tu potraktowane jako swego rodzaju korpusy historyczne: na pierwszym miejscu stawia się materiał ilustracyjny, nie definicję leksykograficzną.

Rozdział II (*Pojęcie ZGODA z perspektywy nauk*) ma charakter pomocniczy i uzupełniający względem pozostałych części monografii. Jego zadaniem jest bowiem przedstawienie istoty analizowanego pojęcia z perspektywy nauk społecznych i filozoficznych (socjologii i filozofii). I choć badania dowiodły, że jest to pojęcie, któremu nie poświęcano szczególnej uwagi, to udało się Habilitantce odnaleźć starożytne źródła rozumienia pojęcia. Odwołuje się Ona do rozważań Arystotelesa zawartych w IX rozdziale *Etyki nikomachejskiej*, później natomiast pokrótce omawia interpretacje wywodzące się z myśli chrześcijańskiej: średniowieczne i renesansowe. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż Autorka monografii kreśląc filozoficzne tło dla pojęcia ZGODY, ma jednocześnie świadomość, że w tekstach doby staropolskiej i średniopolskiej ma do czynienia z rozumieniem właściwym językowi ogólnemu, czasem nawet jego odmianie potocznej. Z drugiej zaś strony owa erudycyjna podstawa jest w tych rozważaniach konieczna, gdyż były to teksty w większości tworzone przez najlepiej wykształconą warstwę ówczesnej Rzeczypospolitej.

Niemalą część analiz prowadzonych w rozdziałach materiałowych (rozdziały III, IV, V) recenzowanej książki stanowią analizy przynależące do aksjolingwistyki. Wprowadzeniem do tej metody analizy językoznawczej jest przeprowadzona w podrozdziale *ZGODA a typy wartości* próba wpisania ZGODY w istniejące typologie. Podstawą jest tutaj praca Jadwigi Puzyniny. Na podstawie kryteriów wprowadzonych i opisanych przez tę autorkę, Habilitantka zalicza ZGODĘ do wartości moralnych.

Celem pierwszego z rozdziałów materiałowych (*Leksykalna reprezentacja pojęcia ZGODA*) jest ustalenie zbioru podstawowych jednostek leksykalnych, które są eksponentami badanego pojęcia. Ze wstępnego akapitu wynika, że metodą w tym celu wykorzystywaną będzie rekonstrukcja pola (pól) leksykalnych. Autorka pisze: „Grzegorzczukowa [2005:106], pisząc o rekonstrukcji pola pojęciowego zaznacza, że jest ona „najważniejszą i najtrudniejszą kwestią” i jako jej pierwszy etap proponuje „paralelne badania w różnych językach wybranego bardzo ogólnego pola pojęciowego”, co dokonuje się przez „analizę synonimów bliższych i dalszych w poszczególnych językach” (s. 61). Dr Żurek stosuje tę metodę do tzw. przekroju pionowego i to jak najbardziej akceptowalne rozwiązanie, szkoda jednak, że uznana w

leksykologii metoda analizy polowej jest tutaj zastosowana w zasadzie jedynie fragmentarycznie. Jak wiadomo w polu leksykalnym jednostki wchodzą ze sobą w różne relacje semantyczne (synonimia, antonimia, hiponimia/hyperonimia, komplementarność, partytywność). Aby zatem z całą odpowiedzialnością mówić o zastosowaniu metody polowej należałoby podjąć próbę wskazania tych relacji. Habilitantka ograniczyła się tylko do synonimii i wydaje się, że mogło to mieć wpływ na skład zrekonstruowanego pola. Hierarchia i wzajemne stosunki pomiędzy elementami składowymi pola to niezwykle istotny element analizy i szkoda, że go zabrakło.

Podrozdział *Leksem zgoda – dane leksykograficzne* jest rzetelnym przeglądem definicji słownikowych i należy przyznać, że Autorka stworzyła bogaty zestaw leksykonów: są tu zarówno słowniki dawne, jak i te dokumentujące dawną polszczyznę, ale powstałe współcześnie. Jak podkreśla Autorka należy różnicować te źródła, bo mają one inną wagę. Oczywiście nie zabrakło łaciny, szczególnie ważnej w dobie staropolskiej, choć tu niesłusznie współcześnie powstałe słowniki (*Słownik staropolski* oraz *Słownik łaciny średniowiecznej*) nie zostały odróżnione od najdawniejszych leksykonów łacińsko-polskich. Ważnym uzupełnieniem tego podrozdziału jest wyczerpująca informacja etymologiczna na temat *zgody*. Warto podkreślić, że taka konstrukcja rozdziału wskazuje na bardzo pieczołowite i wielostronne traktowanie materiału leksykograficznego. Habilitantka nie tylko opracowuje materiał przytoczony przez słownik (wspomniane już wyżej traktowanie słownika jako korpusu), ale również bierze pod uwagę definicje sformułowane w czasach, kiedy pojęcie się kształtowało oraz te współczesne. W mojej opinii taka postawa mogłaby być silnym argumentem w od dawna toczącym się sporze na temat rangi źródeł w badaniach historycznojęzykowych. Monografia dr Beaty Żurek przekonująco udowadnia, że na podstawie źródeł leksykograficznych może powstać bogato udokumentowana monografia.

W rozdziale V *Pojęcie ZGODA i NIEZGODA w świetle leksemów z rodziny zgody* do rozważań semantycznych wykorzystana została metoda analizy szeregów synonimicznych oraz najczęstszych kolokacji. Habilitantka konsekwentnie stosuje w każdym podrozdziale chronologiczny układ treści, to znaczy analizuje dane językowe wydzielając płaszczyzny synchroniczne zbieżne z tymi, które pojawiają się w leksykografii (staropolszczyzna, XVI wiek, XVII i 1. połowa XVII wieku). Sądzę, że taki układ materiału może nieco fałszować obraz – wiadomo przecież, że są to płaszczyzny wyróżnione w pewnym sensie w sposób sztuczny. I tak mamy podrozdziały *Rzeczowniki z rodziny zgoda w połączeniach z innymi rzeczownikami*, *Rzeczowniki z rodziny zgody z przymiotnikami*, *Przysłówki z rodziny zgody* – zgodnie, niezgodny i zgodliwy, niezgodliwy, itd. Wydaje się, że nie jest to najlepsze kryterium

w analizach semantycznych. Zdecydowanie lepszym rozwiązaniem byłoby podporządkowanie rozważań relacjom semantycznym (synonimia, antonimia, hiponimia / hiperonimia i in.).

Ostatni rozdział (VI – *Dawna ZGODA – pojmowanie i wartościowanie*) ma charakter podsumowujący. Autorka koncentruje się na dwóch podstawowych wątkach swojej monografii: semantyce i aksjologii ZGODY. Jednakże zgodnie z tą teorią znaczenia, która mówi, że wartość jednostki leksykalnej jest elementem jej znaczenia, należałoby jednak przeformułować tytuł tego rozdziału, nie wyodrębniając w nim *pojmowania* i *wartościowania* jako odrębnych kategorii. Rozdział ten jest wielostronnym, dobrze skomponowanym podsumowaniem przeprowadzonych badań. Szczególnie wartościowa jest tu tabela, która pokazuje zależności pomiędzy ZGODĄ oraz NIEZGODĄ a pojęciami jej pokrewnymi (JEDNOŚĆ, WSPÓLNOTA, POKÓJ SPOŁECZNY, MIŁOŚĆ SPOŁECZNA (BLIŹNIEGO), PORZĄDEK SPOŁECZNY, KORZYŚĆ, CNOTA; RÓŻNOŚĆ, PRYWATA, KONFLIKT, NIENAWIŚĆ, CHAOS, SZKODA, GRZECH). Przedstawione układy pojęciowe posłużyły również Autorce do uzasadnienia refleksji na temat wnikliwej analizy wartościowania ZGODY w poszczególnych okresach polszczyzny. I choć nie obserwuje się tu większych zmian – pozytywna wartość ZGODY jest niepodważalna, to niezwykle cenny jest materiał, który udowadnia postawioną tezę.

Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że przedstawiona do oceny jako osiągnięcie naukowe monografia Beaty Żurek spełnia wymagania stawiane pracom habilitacyjnym. Książka jest rozległą, dobrze i szeroko udokumentowaną analizą semantyczną jednego z najważniejszych pojęć społecznych.

Ocena aktywności badawczej, współpracy międzynarodowej, dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego dr Beaty Żurek

Dorobek naukowy dr Beaty Żurek mieści się w obszarze językoznawstwa historycznego. Jej zainteresowania to przede wszystkim onomastyka – tu należy wymienić podoktorską monografię *Kształtowanie się nazwisk równych imionom w Polsce (wiek XIII-XVI)*, artykuł pt. *Wpływ filmu na język subkultur młodzieżowych – przypadek nazwy matrix* (2007) oraz udział w zespole opracowującym *Słownik najstarszych nazwisk polskich – pochodzenie językowe nazwisk omówionych w Historii nazwisk polskich, tom 1* (2007). Natomiast wszystkie prace opublikowane po 2010 roku podejmują już zagadnienia historyczno-semantyczne. Należy podkreślić, że wspólna jest im nie tylko tematyka, ale również metodyka postępowania badawczego. Lektura przedłożonych tekstów pozwala wyróżnić wśród nich kilka mini cykli:

- a. teksty (jest ich najwięcej) przedstawiające historię pojedynczych leksemów i /lub pojęć: *Kobieca cnota. Próba zrozumienia ewolucji znaczenia cnoty na przestrzeni wieków*, *Leksem cnota i leksemy pokrewne w języku polskim w ciągu wieków*, *O nietypowym rozwoju znaczeniowym w polszczyźnie – czasownik chędożyć*, *Sprośność – uwagi i nazwie antywartości doby staro- i średniopolskiej*, *O znaczeniu i wartościowaniu psoty w historii polszczyzny*, *Z historii wyrazów mierność i miernota*, *Z historii wyrazów – dowcip – o procesie zmiany znaczenia w polszczyźnie*, *Insza prostota szczerza, cnotliwa, przystojna; insza prostota co ją głupstwem zowią. O rozwoju jednego ze znaczeń prostoty*, *O dwóch znaczeniach i jednym wartościowaniu leksemu czystość* (na tle niektórych wyrazów pokrewnych i antonimów); *Elementy społecznego pojmowania OBYCZAJU w świetle znaczeń i użyc leksemów obyczaj i zwyczaj iw czasach staro- i średniopolskich*, *Z historii polskich wartości społecznych. Rzeczowniki abstrakcyjne w połączeniach z przymiotnikami opartymi na rdzeniu społ- w staro- i średniopolszczyźnie*;
- b. teksty odwołujące się do kulturowego nurtu lingwistyki historycznej: *Ewolucja niektórych elementów stereotypu psa w polszczyźnie*, *Jak wieszamy psy na ... psie – obraz psa w językach zachodniosłowiańskich i ich dialektach*, *metaforyzacja wartości w dawnej polszczyźnie – konwencjonalność ujęć na przykładzie metafory* pojęcie to roślina wyrażonej leksemem korzeń (z derywatami);
- c. teksty akcentujące zagadnienia aksjolingwistyczne: *Czy są jeszcze poczciwi i cnotliwi ludzie? O zmianie znaczenia i wartościowania w polszczyźnie*, *O wartości tradycji w polszczyźnie na przestrzeni wieków*; *Elementy stereotypów zawarte w przymiotnikach małomiasteczkowy i wielkomiejski*.

Należy dodać, że zagadnienia wartościowania w języku towarzyszą prawie zawsze rozważaniom semantycznym, co wyraźnie świadczy, że ich Autorka przyjmuje, mimo iż nie zostało to wypowiedziane *explicite*, składnikową teorię znaczenia, zakładającą, że wartość semantyczną leksemu buduje również jego aksjologia.

Wyżej wspominałam, że Habilitantka przyjęła we wszystkich swoich tekstach określony sposób postępowania badawczego. Polega on na zgromadzeniu materiału leksykograficznego, a następnym krokiem jest jego filologiczna analiza w porządku chronologicznym. Taka konsekwencja ma swoje dobre i złe strony. Dobre jest z pewnością to, że prace mają bogatą dokumentację, materiał przedstawiony jest rzetelnie, wręcz drobiazgowo. Wadą takiego podejścia jest natomiast to, że czasami brakuje szerszej perspektywy, spojrzenia niejako z lotu ptaka. Czasami, aby zobaczyć zmianę, warto jest porównać ze sobą czasy odległe

(np. staropolszczyznę ze współczesnością), bo w taki sposób wyraźniej możemy dostrzec pewne tendencje. Dodatkowo, podporządkowanie oglądu semantyki podziałom zaproponowanym przez leksykografów może być mylące. Wyraźnym dowodem tego traktowanie wieku XVI jako jednej płaszczyzny czasowej, gdy tymczasem był to okres niezwykle zróżnicowany. Jestem przekonana, że warto czasami spróbować, także w kwestiach semantycznych, postępować „po śladach”, to znaczy rozpocząć analizę semantyczną od czasów współczesnych i stopniowo „schodzić w głąb”. Takie podejście uważał za najkorzystniejsze Baudouin de Courtenay, pisząc „(...) taki wykład historii języka (...) – polegający na wydobywaniu z niego coraz to starszych nawarstwień skutków działania czynników zbiorowo-indywidualnych, a więc związany ze stopniowym cofaniem się wstecz od teraźniejszości do coraz odleglejszych epok przeszłości językowej – byłby najracjonalniejszy (...)”⁷. Ów wybitny lingwista pisze dalej, że „(...) brak jeszcze prac przygotowawczych do wyczerpującego przedstawienia takiej historii języka polskiego”. Może po prawie 100 latach (*Zarys historii języka polskiego* ukazał się w 1922 roku) warto byłoby podjąć próbę takiego spojrzenia na historię? Oczywiście ta uwaga nie neguje metody zaproponowanej przez dr Beatę Żurek – jest tylko głosem w naukowej polemice. Uważam też, że proponowane spojrzenie umożliwiłoby podjęcie próby wskazania ogólnych tendencji odnoszących się do zmiany semantycznej. Tym samym zarówno monografia, jak i pozostałe prace Habilitantki mogłyby uzyskać wymiar teoretyczny.

Analizując dorobek naukowy Habilitantki nie można również pominąć Jej udziału w pracach zbiorowych. Wcześniej wspominałam już o współautorstwie wydanego w 2007 roku *Słownika najstarszych imion polskich*, ważny jest też udział Habilitantki w pracach zespołu przygotowującego kolejne tomy *Słownika prasłowiańskiego*. Doktor Beata Żurek opracowała ok. 80 haseł do tomu X oraz ok. 30 haseł do tomu IX. Praca w zespole *Słownika prasłowiańskiego* to również liczne korekty oraz współuczestnictwo w przygotowywaniu cyfrowej wersji leksykonu. W moim przekonaniu dla pracującego samodzielnie historyka języka jest to doświadczenie bezcenne. Dr Beata Żurek jest także współpracownikiem zespołu opracowującego w ramach grantu NPRH (0016/MPRH2/H11/81/2013) *Wielki słownik języka polskiego*. Jej wiedza historycznojęzykowa oraz doświadczenie zdobyte w pracach etymologicznych spowodowały, że powierzono Jej zadanie opracowywania informacji etymologicznej do haseł słownikowych.

⁷ J. B.de Courtenay, *Zarys historii języka polskiego*, [w:] *O języku polskim*, s. 25-26, Warszawa 1984.

Dla każdego pracownika naukowego ważnym dopełnieniem własnej pracy badawczej jest z pewnością możliwość uczestniczenia w powstawaniu prac zbiorowych. W swoim dorobku redakcyjnym Habilitantka ma wielojęzyczny tom zbiorowy *Studia Borysiana. Etymologia. Diachronica. Slavica: w 75. rocznicę urodzin profesora Wiesława Borysia*, a obecnie współredaguje zbiór referatów z *Symposium Etymologicum*. Także uczestnictwo w konferencjach naukowych to okazja do wymiany poglądów na tematy naukowe, nawiązywania kontaktów naukowych oraz częstokroć źródło inspiracji badawczej. Habilitantka uczestniczyła w trakcie swojej kariery naukowej w kilkunastu takich spotkaniach i to zarówno tych organizowanych przez Jej własne środowisko, jak i tych, które odbywały się w innych ważnych ośrodkach akademickich (Toruń, Warszawa, Katowice).

Pani Doktor Beata Żurek przez ponad 20 lat zatrudniona była w Instytucie Slawistyki Polskiej Akademii Nauk, a więc Jej doświadczenie dydaktyczne ze względów oczywistych jest dość znikome, jednakże nie można powiedzieć, że nie ma go w ogóle, ponieważ w roku akademickim 2009/2010 była zatrudniona na stanowisku adiunkta w Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej. W kontekście pracy dydaktycznej nie można także zapominać o Jej działalności popularyzatorskiej. Przygotowała i wygłosiła kilka wykładów przeznaczonych dla niespecjalistycznego odbiorcy (Bielsko-Biała, Oświęcim) oraz zaangażowała się w działalność upowszechniającą wiedzę językoznawczą (uczestnictwo w zespole tworzącym ogólnosłowiański słownik internetowy). Z pewnością Jej nowe miejsce pracy – Uniwersytet Jagielloński – stawia przed Nią nowe wyzwania dydaktyczne. Jestem przekonana, że doświadczenie badawcze, umiejętność pracy z wcale niełatwym materiałem historycznym oraz otwartość umysłu, pozwolą Pani Doktor Beacie Żurek sprostać stawianym Jej wymaganiom.

Z przekonaniem stwierdzam, że dotychczasowy dorobek naukowy, redakcyjny oraz doświadczenie w naukowych pracach zespołowych dają pewność, że dr Beata Żurek sprosta wymaganiom stawianym samodzielnym pracownikom nauki.

Konkluzja

Przedstawiona przeze mnie ocena monografii Beaty Żurek *Zgoda w rozumieniu Polaków czasów staro- i średniopolskich* wskazanej przez Autorkę jako osiągnięcie naukowe, o którym mowa w artykule 16. *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki*, oraz Jej pozostały dorobek naukowy, działalność dydaktyczna i popularyzatorska na rzecz środowiska akademickiego, pozwalają stwierdzić, że **Habilitantka spełnia ustawowe wymogi do uzyskania stopnia naukowego doktora**

habilitowanego. Jak wynika z przedstawionej recenzji, monografia jest dojrzałą, dobrze udokumentowaną pracą naukową. Habilitantka poddała analizie historycznojęzykowej pojęcie ważne z punktu widzenia kształtowania się polskiej tożsamości narodowej. Jej praca może stać się wzorem analiz historycznojęzykowych nie tylko dla badaczy polszczyzny, ale także może być przydatna w procesie kształcenia uniwersyteckiego.

Występuję zatem z wnioskiem o nadanie Pani dr Beacie Żurek stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie językoznawstwo.

Magdalena Palm